Nr 66. Dnia 2 Kwietnia. Środa. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Franciszka à Paulo W.
Czwartek: Ś. Ryszarda Biskupa
Piątek: Ś. Izydora B. i *N.P.M.Bolesnej.*
Sobota: Ś. Wincentego Fer W.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 35. Zachód „ „ 6 33.
Długość dnia godzin 12 minut 58. Przybyło „ „ 5 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Kwietnia*: Wilhelma Opata.
Poniedziałek: Ś. Epifanjusza Biskupa.
Wtorek: Ś. Dyonizego Biskupa.
Środa: Ś. Marji Kleofy.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) do południowe Nabożeństwo bractwa Adoracji Przenajświętszgo Sakramentu.

— Jutro ostatnie Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie w kościele katedralnym Śgo Jana. Słowo Boże głosić będzie JX. Englisz, profesor Seminarjum duchownego.

— Z powodu najpoddanniejszego złożenia Najjaśniejszemu Panu egzemplarza napisanej przez senatora rzeczywistego radcę tajnego Hubego, drugiej części „Dziejów praw karnych ruskich,“ Jego Cesarska Mość raczył zaszczycić dzieło pomienione Najmiłościwszem przyjęciem i udzielić przytem autorowi takowego *tabakierkę złotą, ozdobną brylantami, z portretem Jego Cesarskiej Mości.* (D. W.)

— s — Bądźcie na prawdę szczerzy czytelnicy i czytelniczki i przyznajcie się czyście w tych czasach widzieli mazura?

— A jakże!... przecież zawsze w karnawale...

— Tak, prawda, na programacie wieczorowym bywa zwykle mazur, kiedy już tancerze się rozochocą, a po kolacji naprzykład trzeba przytrzymać szybko rozprzęgające się żywioły wieczorowe, zagra wówczas od ucha mazura Lewandowski, albo też mniej od ucha ktoś co naśladuje Lewandowskiego. I rozpoczyna się różnego rodzaju suwanina po posadzce salonowej; nawet ten i ów próbuje, najczęściej bez skutku, wyciąć hołubca, a trzymają damy, że to odpuść Panie, niektórzy pod rękę z niemi idą jak gdyby w jakimś francuzkim tańcu. Poplączą się w figurach, powykręcają nóg trochę, upadnie ten i ów z wielkiego ferworu, i zdaje im się, że już przetańczyli, więc czemprędzej wracają do kotiliona, bo każdemu chce się orderu.

— No ale w teatrze, przecież Wesele w Ojcowie żyje jeszcze.

— Tak prawda, że żyje, i żyje rzeźko nawet dla tych, którzy czego innego nie widzieli.

Ale możeście też zasłyszeli, że był tu kiedyś niejaki Domagalski i że tańczył mazura. Hej mój miły Boże! toć to iskra nie tancerz, kiedy go jeszcze sobie jaki staruszek z dziś żyjących wspomni, to aż mu dreszcz przebiega po ciele. A no trzeba było widzieć mazura wówczas, kiedy występowali razem taki Krzesiński, Turczynowicz i Popiel a Trawna i Wendt szły w pierwsze pary. To się tak jakoś rozkosznie na duszy robiło, że cały teatr pomimowolnie przytupywał nogami.—Dzisiaj zaginęła po części ta wielka charakterystyka rodowego tańca, dzisiaj tańczą jeszcze,

Choć niby dziarsko i zręcznie, iście
Nikną jak klecha przy organiście

kiedy naprzykład jednemu z owych dawnych tytanów mazurowych podoba się wystąpić.

Tak właśnie stało się wczoraj z panem Popielem, który benefisem swoim żegnał scenę, a wybrał na zakończenie widowiska „Wesele w Ojcowie.“

I dobry to był wybór, pan Popiel bowiem, to wcielony mazur. Nie jeden już on krzyżyk dźwiga na sobie, ale jak się puści w zawody, to hulaj dusza, dalipan młodzieniec, istny młodzieniec jeszcze.

Trzeba go było widzieć wczoraj jak wywijał, a odwracał się ku tancerce, to ją puszczał samopas, to znów podawał rękę żeby nie zabłądziła gdzie jako słaba niewiasta, o co przecież nie trudno.

Wyprostował się nagle, stanął i patrzy w oczy niewiastce swojej. Ale to skręt tylko, jako lew dzielny przysadza się on, żeby ognistszym ruszyć naprzód susem, a już jak hołubca urznie, to dalipan wszystkim aż w pięty pójdzie, takie to dziarskie i męzkie prawdziwie.

Hej, moja panno, gdybyś ty tancerza takiego znalazła, to Bóg widzi z mazura samego gotowaś się w nim zakochać.

Bo to wszystko w nim tańczy, nie tylko nogi, ale ręce, piersi, głowa i figura cała. Oj dzielny chłop to być musi, nie tylko do tańca...

Dajmy jednak temu pokój, zanadto bowiem odbiegamy od wczorajszego benefisu, boć nie z samego Wesela w Ojcowie, składał się on przecie.

Ukazał się tam także przed nami i ów klassyczny Robert i Bertrand, którą to ostatnią rolę p. Popiel stworzył u nas i zawsze w niej pozostał nieporównany.

Była też i Asmodea z całem swojem bisurmaństwem. Ale wyznajemy szczerze dla prawdziwie dobrego tancerza, przypada tylko charakterystyczny taniec narodowy. Reszta to już dodatek, to rodzaj ramek illustrowanych, żeby w nich jaśniej promieniła pierwsza tancerka.—Im kto wyżej skacze, a zamaszyściej okręci się w kółku, to mu lepiej z tem.

No prawdać i to, że najlepszemu nawet tancerzowi trudno być tak powietrznym jak panna Cholewicka, na którą widać odwieczne prawo przyciągania do środka ziemi, utraciło władzę swoją. Mój sąsiad, a był to znawca nie lada, boć to on układał te wszystkie balety, co to najdłużej przetrwały i dotychczas jeszcze licznych ściągają widzów, mój sąsiad tedy rzekł do mnie:

— Wiesz mój dobrodzieju, ona tak rysuje nóżkami, że tylko chwytać w lot, a każda poza byłaby złudzeniem osobnem.

Prawda i to że dzień wczorajszy był jakby ogólnym popisem, zyskiwały bowiem zasłużone oklaski panny Kowalska, Dylewska i Piotrowska, a młodej tancerce, pannie Buczyńskiej, wróżono świetną przyszłość.

Dodawszy do tego uwerturę z Żyrondystów, która zawsze magnetycznym prądem wyzywa oklaski, to można powiedzieć że przedstawienie wczorajsze powiodło się w zupełności.

— A przecież była i komedja.

— Prawda, o mało co nie zapomniałem, była i komedja, z Szekspirowskim niby tytułem bo Romeo i Marjetta było jej miano.

Ale wyglądało to trochę jak dzieci kiedy chcą się bawić, więc Oleś i Frania przebiera się każde po swojemu i dalejże udawać na różne sposoby żeby się mama nie śmiała.

W prawdzie panna Popiel udaje wybornie, boć to artystka z krwi i kości, ale czuć było że jej jakoś nie raźno było w tej dziecinnej maskaradzie.—Boć to dwoje zakochanych oszukują się wzajemnie przebierając się za staruszków, i wracając napowrót do swojego młodego charakteru.—W tem cały sens.—Gdzieś kiedyś na bulwarach mogło się to udać przy dobrej dozie pieprzu bulwarowego. — Ale nam trudniej jakoś przyzwyczaić się do tego.

Widzieliśmy doskonale, że panna Popiel i pan Szymanowski udają tylko, i gotowiśmy byli im powiedzieć:

„A dajcież pokój, wszakże nikogo nie oszukacie, wy przecie prawdziwi artyści i nie zapruszycie nam oczów tą grą dziecinną. Wiemy dobrze, że jak zechcecie to możecie we dwoje dzielnie komedyjkę odegrać, i powiedzie się wam z pewnością. Więc po co to całe udawanie? Chyba chcieliście wyświadczyć koleżeńską przysługę p. Tatarkiewiczowi, żeby jego zręczna muzyczka dobrze się wydała. Ale i koleżeńska przysługa ma swoje granice. Więc dalibóg jako przy święcie benefisowem, to gotowiśmy nawet wam przyklasnąć, ale nie żartujcie z nas sobie dalej, bo jak czego za wiele to i grzech. Przynajmniej Indiana i Charlemagne to szczera farsa, każdy wie czego się trzymać, a i ta się przeżyła. Ale tutaj ani kozieł ani baran, ot sobie, figielek wcale nie zręczny. Zachciało wam się pofiglować, dobrze to na raz, ale nie próbujcie dalej, bo się doprawdy pogniewamy.“

Taka komedja to prawdziwa topiel,
Lecz się mazurem uratował Popiel.

—Ł— Nie od dziś zauważano, że nasz duch piśmienniczy z lat ostatnich uprawia w sobie i kształci przeważnie pierwiastek satyryczny. Nowe i stare prądy pojęć, wiodące walkę zaciętą, torują sobie drogę do umysłów ogółu, za pośrednictwem pieprznych przypraw satyrycznego sosu. Bez tych przypraw zepsute podniebienia czytelników nie zasmakują w potrawie, choćby ona najzdrowszą i najpożywniejszą była. Wykształcił się tedy cały systemat taktyki pisarskiej, który nazwaćby można: „chirurgją społeczną.”

Kierunek ten, o ile występuje w formie specyfiku na wszystkie choroby społeczne, grzeszy kardynalną wadą jednostronności. Satyryka uwodzi jego własna werwa; patrzy on na społeczeństwo przez żółte okulary i wytęża wzrok na dopatrzenie ran, do którychby można było przyłożyć ostrze lancetu. Nic niema niebezpieczniejszego od satyryka i chirurga—radykalistów. Obaj dążą do operacji stanowczych bez względu na warunki zagrożonego organizmu, obaj nie są w stanie zmierzyć chłodnem i rozważnem spojrzeniem skutków własnych działań w oddalonej przyszłości, obaj wreszcie z gorączkowem natężeniem powodują się wrażeniami chwili obecnej,—zapominając często o uprzednim rozwoju.

Nie tu miejsce śledzić przyczyny satyrycznego nastroju przeważającego w naszem piśmiennictwie dzisiejszem, ani zastanawiać się nad przyszłością, jaką ten kierunek przed społeczeństwem otwiera. Rzuciliśmy tylko kilka uwag wstępnych, które uważaliśmy za konieczny punkt wyjścia, do sprawozdania z wczorajszego odczytu p. Aleksandra Świętochowskiego.

Była to rzeczywiście satyra społeczna, ożywiona niekłamaną werwą i przyozdobiona wdzięczną formą słowa. Za zaletę poczytać należy prelegentowi i to także, że zamiast błąkać się po bezgranicznym labiryncie ogólników o kwestji kobiecej, wybierał sobie za temat jedną tylko, acz najważniejszą jej gałęź—i że badanie przedmiotu rozwinął na gruncie wyłącznie miejscowym.

Nie możemy jednak powiedzieć, aby w tak określonym zakresie, prelegent wywiązał się całkowicie z obranego zadania. Przyjąwszy w zasadzie równouprawnienie kobiety z mężczyzną w obec wiedzy i prawd jako dążenie najnowszej cywilizacji, p. Świętochowski uważał, że przyszłość sprawy kobiecej, zależy od reformy wykształcenia średniego. Wykształcenie średnie, rozwija władze umysłowe, przygotowuje do nauk wyższych i do życia. Bez tej podstawy, każda jednostka pozostanie ułamkową, niedokładną, ograniczoną w spełnianiu celów osobistych i ogólnych.

Dzisiejsze wykształcenie średnie, podzielił prelegent na 3 rodzaje: fikcyjne, cząstkowe i niezupełne, czyli jednostronne i powierzchowne. W każdym z tych rodzajów usiłował odmalować ogólny poziom osiąganych wiadomości, przedstawiał typy kobiece według dzisiejszej mody kształcone i przeprowadzał je przez różne zawiłości dalszego życiowego procesu. Typy te nacechowane satyryczną przesadą, dalekiemi były od odtwarzania dokładnego obrazu naszych kobiet nawet najmniej ukształconych, a grzeszyły przytem monotonną ekspozycją, pozbawioną zupełnie artystycznego cieniowania.

Summa typowych uogólnień p. Świętochowskiego tak się da streścić: Kobieta kształcona według wzoru każdego z trzech rodzajów wymienionych, zostaje albo zerem zupełnem bez żadnej wartości umysłowej i moralnej, albo lalką salonu, w której „jak w muszli zda się drga ruch i życie, a to tylko szum powietrza w próżni,“ albo modną wykwintnisią, zarzucającą sieci złocone na niedowarzonych młodzików, albo wdzięcznym, ale też i kruchym kwiatem, który wcześnie kosą życia podcięty, marnieje i ginie,— w każdym zaś razie istotą bezwiedną i bierną, rzuconą na łup ślepych okoliczności.

Podpisujemy ten bilans, przynajmniej odnośnie do większości, razem z panem Świętochowskim i z nim razem zapytujemy o środki ratunku.—Prelegent odpowiada: wykształcenie średnie gruntowne.—Ten ostatni warunek spełni się zdaniem pana Świętochowskiego, gdy wykształcenie opartem zostanie w zasadzie na uznaniu możliwości równouprawnienia płci, przeprowadzone zgodnie z tym poglądem i na podstawach realnych.

Otóż doszliśmy do ogólniku, na którym prelegent przerwał wątek zajmującego wykładu i nie rozwinął dalej myśli potrąconej.—Szkoda doprawdy, gdyż z przyjemnością dowiedzielibyśmy się, co też pan S. uważa za podstawy realne. — Pojedyńcze wzmianki w całym odczycie każą nam wnioskować, że tu idzie o nauki przyrodzone:—Ale pan Świętochowski zbyt loicznie myśli, aby mógł choć na chwilę przypuszczać, że samo dorzucenie do dzisiejszego programu kilku nauk przyrodzonych, może stanowić już reformę wykształcenia. Każda nauka może stać się w umyśle uczennicy zbiorem luźnych wiadomostek, lub gruntowną podstawą dalszego duchowego rozwoju.—Zależy to od *metody* wykładu i od właściwego ustosunkowania różnych gałęzi wiedzy, wszczepionych w umysł ucznia.—Nauki historyczne i społeczne, mają na równi z przyrodzonemi prawo bytu w wykształceniu średniem. — Należało zatem rozebrać krytycznie *metody* przyjętego dziś wychowania i przedstawić szczegółowy program nauk mających znaleźć miejsce w wykładzie.

Takiej pracy oczekujemy jeszcze po p. Świętochowskim. Prelegent będzie miał w tym kierunku ułatwio-

ne zadanie, podobny bowiem program rozwinęła p. A. Dieduszycka („Kilka myśli o wychowaniu niewiast“) trzeba go więc tylko ocenić i uzupełnić.

Teraz jeszcze słów kilka.

Prelegent w traktowaniu przedmiotu okazał wiele powagi i umiarkowania. Tem więcej nas zatem dziwiło,—że mówiąc o Klementynie Tańskiej, popełnił widoczną niesprawiedliwość. Zapomniał o głoszonej często przez samego siebie prawdzie, że najznakomitszy nawet pisarz odtwarza tylko w dziełach ostateczne wyniki pojęć swego czasu. Tańska nie wyprzedziła swej epoki o lat kilkadziesiąt pod względem wyobrażeń o ukształceniu kobiet. Należało jej to *pozytywnie* wybaczyć, gdyż winną tu była nie tyle ona, ile warunki organiczne rozwoju społecznego. Ale ta szlachetna autorka umiała prostym i przekonywającym językiem szczepić prawdy moralne, które do dziś dnia stoją na straży najświętszych uczuć rodzinnych.

I podobnoż to powsze czasy główna zasada i najśmielsza ochrona stanu moralnego społeczeństwa.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj delegacja komitetu Wystawy Wiedeńskiej, oglądała okazy przygotowane do wysłania w pracowni fotograficznej pp. Kostki i Mulerta i w pracowni heljominiaturzysty p. Eli. Pp. Kostka i Mulert występują z pięknym zbiorem portretów wielkich rozmiarów, pomiędzy którémi wyróżniają się szczególniej portrety dwóch mężczyzn oraz trzech dam, przybranych w białe koronkowe mantyle na tle czarnych sukien. Pan Ely posyła bardzo piękny choć nieliczny zbiór heljominiatur, pomiędzy którémi znajdują się portrety osób z rodzin panujących, oraz portrety kilku tutejszych piękności.

= Dziś o godzinie 7-ej po południu, odczyt pana Olszewskiego Marjana w sali Towarzystwa Dobroczynności o „Gimnastyce ze stanowiska lekarskiego.“

= P. Aleksander Swieczyn, zamierza wydać w przekładzie na język rossyjski, wszystkie godniejsze uwagi dzieła dramatyczne polskie. Po dopełnieniu przekładu „Epidemii“ Narzymskiego, wystawionej już na scenach Petersburskiej i Moskiewskiej, P. Swieczyn przetłumaczył „Pozytywnych“ a obecnie pracuje nad przekładem rymowanym „Zemsty za mur graniczny,“ Fredry ojca, i „Posażnej jedynaczki“ Fredry syna.

= Biblioteka Komissji Rządowej Sprawiedliwości, zawierająca bogaty zasób dzieł nietylko samych prawnych, lecz traktujących też o rozmaitych innych przedmiotach, z woli JW. p. o. dyrektora głównego prezydującego w tej komissji, w tych dniach przekształcona została na czytelnię dla urzędników i aplikantów sądowych. Z wyjątkiem świąt, czytelnia otwarta jest codziennie do użytku osób powyżej wymienionych od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu, a prócz tego w poniedziałki, środy i piątki jeszcze od godziny 5-tej do 9-tej wieczorem. Jestto niepospolita przysługa dla osób stanu sądowniczego, zwłaszcza zaś mniej zamożnych, niemogących nabywać kosztownych dzieł prawnych, nie mających dotąd sposobności dostania ich gdzieindziej, a pragnących coraz większego światła umysłu na trudnej drodze swego zawodu.

= W dniu 2 kwietnia 1640 r. w Warszawie umarł Maciej Kazimierz Sarbiewski poeta nazywany Horacym polskim. Żył lat 45.

= Dalibóg dobry wymysł ta siatka którą w cyrku p. Salomońskiego rozciągają pod trapezem. Bo gdyby nie ona... Wszakże aż dreszcz przebiega patrząc na braci Secundo jakie to skoki oni wyprawiają w powietrzu. A jeżeli skok zmyli, boć niepodobieństwo nawet żeby tak się nie stało, to w siatce ratunek. Onegdaj raz, wczoraj dwa rázy służyła ona za deskę zbawienia. Bo jak wiadomo honor akrobaty na tem zależy, żeby produkcję która się nie uda powtórzyć bezzwłocznie. I musi się udać, nic nie pomoże. Żeby to tak ze wszystkiem na świecie. Ale wieleć to produkcji pozostaje u nas porzuconych w drodze, bo brak odwagi na powtórzenie.

= Przyznać trzeba, że jakieś nieszczęście nawiedza kopalnie nasze węglowe. Wiadomo, że kilka z nich zniszczonych zostało ogniem: przed kilku miesiącami wybuchł ogień w kopalni Ksawery, a świeżo znów kopalnia w Dąbrowie górniczej, zwana Cieszkowski, uległa podobnej klęsce. Pożar wszczęty w dniu 27 kwietnia r. b. trwa jeszcze ciągle i poczynił znaczne zniszczenia. Szkody są już ogromne, a pomimo energicznych środków, zdaje się nie tak prędko da się zaradzić tej okropnej klęsce.

= Ciekawe zaiste prima-aprilis miało miejsce wczoraj. Pewien młody człowiek oświadczył się pannie. Po prawdzie mógłby był wybrać inny dzień, ale któż zdoła trzymać na wodzy popędy sercowe zwłaszcza kiedy tym popędom przychodzi w pomoc przekonanie, że posag panny stanowi bardzo pożądaną illustrację do jej rzeczywistych wdzięków.

Oświadczył się więc i... otrzymał rekuzę.

I może w tej chwili mielibyśmy do zanotowania jakie samobójstwo, gdyby nie zjawił się w porę bilecik objaśniający, że owa rekuza to tylko pierwszokwietniowe złudzenie.

Panna przyjęła miłosne zapały.

I nasz młodzieniec wyszedł zdrów i cały.

= Na Krakowskiem-Przedmieściu w zagłębieniu pałacu hrabiów Krasińskich umieszczoną została przed kilku dniami nowa wystawa fotograficzna znanej firmy „Kloch i Dutkiewicz.“ Prócz fotogramów mniejszego i większego rozmiaru, znajdują się w tej wystawie portrety fotograficzno-olejne, t. j. malowane olejnemi farbami na odbitce fotograficznej kliszy. Odznaczają się one nadzwyczajnem podobieństwem i estetycznym pozorem i pod obu temi względami stoją wyżej od tak zwanych *heljominiatur*.

= Na zasadzie 27 i 28 punktu dodatku do paragrafu 5 Ustawy Cenzury, drukujemy co następuje:

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 13-go b. m., Nr 52, podobało się Panu zamieścić artykuł jednego z miejskich swoich korespondentów mnie dotyczący. Okażesz Szanowny Pan bezstronność, zamieszczając w swoim piśmie i te słów kilka, które wypowiedzieć uznaję potrzebnem.

Narodowość Kopernika roztrzygnięta ostatecznie.

Ale co może mieć za związek rysunek pomnika użyty jako ornament etykiety handlowej, z kwestją narodowości Kopernika, zaprawdę, to zagadka.

Jak również podpis u dołu „Pod Chińczykiem“ czyliż czego innego dowodzić może, jak godło sklepowe, gdy obok tego wyraźnie wydrukowanem jest nazwisko właściciela sklepu.

Nie, Szanowny Panie Redaktorze. Szukać należy celu innego jaki miał Pański Korespondent, donosząc o tem. Oto przypuśćmy: że sklep „Pod Chińczykiem“ zmienia godło i nowy napis przyjmuje „Pod Wężem.“ Pytanie? Czy Pański Korespondent, nie łatwiej mógłby wyprowadzić wniosek, że tym sposobem Jego mianowicie pochodzenie się dowodzi, ma się rozumieć zamieniając posąg Kopernika, wizerunkiem Osoby Pańskiego Korespondenta (!?)

W końcu wspomniano w tymże artykule, iż inna okoliczność wymaga objaśnień, a mianowicie, że etykieta, o jakiej mowa, ma na sobie wszystkie cechy i znaki używane przez znaną i popularną firmę „Leona Krupeckiego“ i zapytano, czemu to przypisać?

O Panie! to już za wiele! Wolne żarty lecz nie wszędzie! Wyznaję publicznie mój rzetelny szacunek dla p. Krupeckiego, wiele Mu obowiązany jestem w drodze dzisiejszego mojego zawodu, a cechy podobne do cech jego firmy przyjęte przezemnie, ściągnąć żadnych podejrzeń nie mogą, bo nazwisko moje wydrukowane jest wyraźnie na etykiecie. Łatwiej Pańskiemu Korespondentowi pod ręką znaleźć podobneż cechy, ale bez żadnego nazwiska właściciela handlu, w inną więc stronę podobne zarzuty zwrócone być mogą. Niech tylko Pański Korespondent, poszuka, a jak Bóg widzi mnie żywego zapewniam że znajdzie

Wilkaniec.

= W wydrukowanej powyżej odpowiedzi pana Wilkańca przyznaje się, że dał sklepowi swemu nazwę: „Pod Chińczykiem“ i obok tego wydrukował wyraźnie nazwisko swoje. Przyznaje również użycie podobizny pomnika Kopernikowego na etykietach swej herbaty. Nie nasza więc wina, że Chińczyk, p. Wilkaniec i Kopernik, złączyli się w sposób nie zupełnie harmonijny.

— *Vice-Prezes Twarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Król. Polskiem* podaje do wiadomości, że od 20 do 31 marca odwiedziło obraz Matejki „Kopernik“ osób 5095; licząc po kop. 25, wpłynęło dotychczas brutto rs. 1273 kop. 75. Koszta sprowadzenia, wystawienia etc. etc. wynoszą dotychczas rs. 112 kop. 72 zatem do dnia 31 marca czystego przychodu na rzecz stypendjum Malarskie Kopernika otrzymano rs. 1161 k. 3.

— Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu — zawiadamia członków towarzystwa, że zatwierdzona przez ogólne zebranie dywidenda 9% za rok 1872, wypłaconą będzie począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. w kassie towarzystwa w godzinach biurowych, od 9 ej rano do 3-ej po południu. (2—3) —2590—

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. A. J. kop: 50 dla biednych uczni; od J. W. rs. 1 dla biednych według uznania Redakcji; od Kazia rs. 1 dla chorego studenta; od Antoniego L. rs. 15 na osady rolne.

— *Panu Jul. Dzięc.*— Odpowiedź na artykuł płatny może być tylko pomieszczona za opłatą.

— Boa znalezione na prelekcji pana Świętochowskiego, za udowodnieniem odebrane być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Wiadomości z Cesarstwa.

= W „Moskiewsk. Wiedom.“ wydrukowany został akt, zredagowany przez zarząd moskiewsko-riazańskiej drogi żelaznej o próbach, dokonanych w wielkich rozmiarach, z zamiataczem śniegu p. Strokowskiego.

Oto osnowa takowego:

15 lutego 1873 r., po silnych zamieciach na linji drogi żelaznej moskiewsko-riazańskiej, zastosowany został do oczyszczenia drogi ze śniegu zamiatacz śniegowy p. Strokowskiego, który się znajdował na moskiewskiej wystawie politechnicznej i zaszczycony został wielkim medalem złotym. Ponieważ szybki obrót średniego dwustożkowego koła tego zamiatacza przedstawiał niebezpieczeństwo dla posuwającej się lokomotywy—zejścia z relsów i zagrodzenia przez to zupełnie drogi, przeto postanowiono dokonać próbę bez obrotu koła, i dla tego lewary były zdjęte a tryby umocowane nieruchomo; tym sposobem zamiatacz przedstawiał sobą formę pługa. Miejscowość, przeznaczona na próbę od stacji Faustowo, na przestrzeni 62 wiorst, znajdowała się w stanie następującym:

„Zawiane było śniegiem 10 wiorst na $\frac{1}{2}$ arsz. głębokości, 180 saż. na $1\frac{1}{2}$ arsz., 825 saż. na 2 arsz. 150 saż. $2\frac{1}{2}$ arsz., 120 saż. na $2\frac{3}{4}$ arsz., 335 saż. na 3 arsz., 175 saż. na $3\frac{1}{2}$ arsz.

„Zamiataczowi śniegowemu towarzyszył jeden parochód, przy największej szybkości 25 wiorst na godzinę. W ciągu siedmiu godzin działania zamiatacza śniegowego cała pomieniona przestrzeń została przezeń oczyszczona najdostateczniej dla swobodnego ruchu pociągów, przyczem zauważano, że rozrzucanie śniegu przy największej szybkości ruchu było do trzech sażeni w bok osi drogi. W miejscach najbardziej zasypanych, zamiatacz tak się zakopywał w śnieg, że trzeba było odczepiać parochód, a przeczyściwszy nim drogę z tyłu, a przez robotników — pomiędzy zamiataczem parowym a parowozem, wprowadzać go dla powtórnego działania w tymże samym rozkopie. Rzeczony zamiatacz śniegu nabyty został dla Towarzystwa drogi żelaznej moskiewsko-riazańskiej.“ (D.W.)

┼ Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem zakończył życie złożony od kilku dni ciężką niemocą ś. p. X. Gabryel **Piskorski**, zakonnik zgromadzenia b. księży Karmelitów bosych, Wikarjusz przy kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny, przeżywszy lat 71 a kapłaństwa lat 41. Eksportacja jego zwłok ma nastąpić jutro z tegoż kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. P. Marji, po odprawieniu poprzednio Nabożeństwa żałobnego.

┼ W dniu jutrzejszym, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Lipińskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się w kościele Powązkowskim o godzinie 10ej rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka i zięć, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

┼ Pozostała rodzina, synowie i córki po ś. p. Emilji **Stepanowskiej**—której eksportacja odbyła się w dniu 30 z. m., na cmentarz Powązkowski, składa najczulsze, najserdeczniejsze podziękowania, Szanownym księżom eksportantom, zacnemu Bractwu, do jakiego należała ś. p. nieboszka, oraz wszystkim łaskawym Znajomym i Przyjaciołom zmarłej, za odprowadzenie jej ciała, na wieczny spoczynek. Wam zaś poczciwa Młodzieży, któraś na swych barkach, poniosła drogie nam zwłoki do smutnego grobu, dziękując Wam mówiemy tylko—„Bóg Wielki Wam zapłać“ za Wasze złote serca. —2755—

┼ Rodzina po ś. p. Emilji **Stepanowskiej**, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w d. 3 b. m., t. j. w Czwartek, o godzinie 10-ej z rana, w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej. —2756—

┼ W dniu 1 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem ś. p. Wincenty **Podczaszkiewicz**, urzędnik Zarządu Warszawskiego Ober-policmajstra, przeżywszy lat 36.—Pozostała w smutku żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kollegów zmarłego na nabożeństwo żałobne w dniu 3 b. m. to jest we czwartek o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej,—jak również i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

┼ Ś. p. Józefa z Czajkowskich **Stecka**, żona kupca i obywatela m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, umarła wczoraj, w wieku lat 32. W głębokim smutku pogrążony mąż, wraz z matką i sześciorgiem nieletnich dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające jutro o godzinie 11-ej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —2778—

┼ Ś. p. Marja **Czosnowska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dziś, przeżywszy lat 14 i miesięcy 6. Pogrążeni w głębokim żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 5-go b. m., o godzinie 10-ej z rana, w kościele Narodzenia N. P. M. na Lesznie, i na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy tymże kościele, na cmentarz Powązkowski, tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu. —2781—

┼ W dniu 31 marca r. b. zmarła w mieście Włocławku po ciężkiej chorobie Teofila z Szafrańskich

Zdżarska, żona obywatela ziemskiego powiatu Sierpeckiego, w wieku lat 20. —2764—

✝ Ś. p. Baltazar **Paszkowicz**, b. Szef Wydziału w Wydziałach po b. Komissji Wojny, obecnie emeryt, przeżywszy lat 82, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Ciężko strapione córki, syn, synowa, zięć i wnuki, zapraszają Familję i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4 b. m. to jest w piątek, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2785—

Kronika zagraniczna.

× W ubiegłą sobotę w teatrze krakowskim odegraną została komedja w trzech aktach Bałuckiego uwieńczona trzecią nagrodą na tegorocznym konkursie krakrakowskim, p. n. „Emancypowane“. Bliższe szczegóły dotyczące tego przedstawienia, jeszcze nam nie wiadome.

× *Z Wiednia.*— Przysięgli (Jury) czyli sąd złożony z reprezentantów wszystkich narodów, jakie przyjmą udział w wystawię świata, oznaczyli następujące nagrody dla celujących wystawców:

1) Dyplom honorowy wydany przez Komitet wystawy w Wiedniu w r. 1873.
2) Medal za postęp.
3) Medal zasługi.
4) Medal za sztuki piękne.
5) Medal za gust (für guten Geschmack).
6) Medal dla robotników.
7) Dyplom uznania.

Każdy z wystawców może być obdarzonym tylko jedną z wyszczególnionych nagród.

Głoszą także w Wiedniu, że Cesarz ma ozdabiać odznaczających się wystawców orderami za zasługę.

Przegląd Polityczny.

Już po uchwaleniu wiadomego porządku dziennego w sprawie księcia Napoleona Bonapartego, minister sprawiedliwości Dufaure zażądał od zgromadzenia nar. w dniu 29 z. m. uchwalenia prawa, któreby przepisało członkom rodziny Bonapartych obowiązek odwoływania się do rządu o pozwolenie, za każdym razem, gdy zechcą we Francji przebywać. Nie zaszedł więc pan Thiers w żądaniach swoich tak daleko jak to zapowiadali korrespondenci—ale zawsze postawić pragnie Bonapartych w położeniu wyjątkowo niepomyślnem. Royaliści mogą i w tym proponowanym przez pana Thiersa środku zabezpieczenia się od agitacji nieprzyjaznych dla rzeczypospolitej, dostrzedz i pośrednie ostrzeżenie dla rodziny Burbonów i Orleanów—i nie zechcą może wytworzyć prejudykatu, któryby z czasem mógł moc swoją i do ich własnych pretendentów rozpostrzeć. W ogóle jednak uchwalenie projektu wniesionego przez Dufaura jest o wiele prawdopodobniejszem niż propozycji o której z początku mówiono.

„République française” wraca jeszcze do historji ostatniej konwencji francuzko-niemieckiej regulującej wypłatę kontrybucji i ustąpienie wojsk niemieckich z Francji i stwierdza istnienie listu generała Manteufla do cesarza Wilhelma, listu który miał jakoby wpłynąć na zawarcie konwencji. Gen. Manteufel zalecał wycofanie wojsk jaknajrychlejsze i przyspieszenie odbioru kontrybucji z następujących pobudek. Najpierw położył nacisk na coraz bardziej wolniejące węzły karności w wojsku okupacyjnem, następnie—wyraził obawę aby ze śmiercią p. Thiersa, ktorej w każdej chwili obawiać się można, Francji nie przyszła ochota odmówienia wypłaty. Przyjęcie bezzwłoczne reszty kontrybucji przed terminem usuwa niebezpieczeństwo nieotrzymania jej nigdy i przedstawia jeszcze tę korzyść; że opuźnia we Francji reorganizację, a przeciwnie przyspiesza ją w Niemczech. Tego argumentu p. Mauteuffla nie rozumiemy. Nakoniec według „Republique française” naczelnik zajęcia zbrojnego we Francji miał prawo wołać się na niezadowolenie, jakieby się w Niemczech południowych, wrazie dłuższej jeszcze zwłoki w podziale kontrybucji. Oczywiście że odpowiedzialność za całe to doniesienie, pozostawić należy dziennikowi, który je pierwszy podał, zaręczając za jego wiadomość.

Jeżeli jeszcze potrzeba dowodu bezsilności dzisiejszej rzeczypospolitej hiszpańskiej, znaleźć go można w akcie urzędowym stwierdzonym podpisami wszystkich ministrów a noszącym datę 25 marca r. b. Jestto odezwa do narodu zalecająca mu zbrojenie się przeciwko karlistom. Treść jej podajemy na czele dzisiejszych wiadomości z Madrytu. Rząd hiszpański wylicza to wszystko co zrobił dla zwalczenia powstania, to wszystko czego w usiłowaniach „bohaterskich“ dokonało wojsko i z tych robót swoich z tych usiłowań wyprowadza wniosek, że do zdławienia ruchu karlistowskiego potrzebne jest jeszcze uzbrojenia się całego narodu. Czyli innemi słowy, że roboty rządu usiłowania jeśli nie wysilenia bohaterskie wojska—nic nie znaczą, sprowadzają się do zera—i naród wszystko sam za siebie i dla siebie zrobić musi. Gdybyż to pospolite ruszenie zwoływane było po istotnych już bohaterskich wysileniach, gdyby armja republikańska mogła okazać z dumą zwycięztwa, a przynajmniej szczerze podejmowane trudy krajowe—których skutki tylko siła większa zniweczyła, wezwanie do pospolitego ruszenia byłoby jeszcze usprawiedliwionem a ludzi z niem występujący wolnymi od zarzutu nieradności, nieomal niedołęztwa. Ale dość tylko objąć myślą cały przebieg owej kampanji karlistowskiej—aby poznać bezprawność, grzeszną niemoc wystąpienia ludzie stojących u steru rządu w Madrycie.

Zamiast prawić o pospolitem ruszeniu, ministrowie madryccy lepiejby uczynili, gdyby w cichości bez odezw pracowali nad przywróceniem karności w wojsku a karność tę przedewszystkiem zaprowadzili w sztabach, które przedstawiają objawy dawno już niewidzianego niedołęztwa, bezmyślności, obojętności zupełnej na najelementarniejsze obowiązki dowództwa. Generałowie jak Contreras mają czoło odpowiadać swoim podwładnym, że tak zwana niekarność wcale ich nie przeraża, przez nią bowiem rzeczpospolita powstała. Tak kompromitujące zeznanie przywiezione z Katalonji przez Figuerasa, w czasach wielkiej rewolucji francuzkiej, przy pierwszem niepowodzeniu, wystarczyłoby do oddania występującego z niem generała pod sąd. Dzisiejszy gabinet przyjmuje tylko występne słowa do wiadomości i ze stoickim spokojem patrzy jak w ręce Karlistów wpadają jedna po drugiej pozycje w Pireneach. Zapewne to dzięki mądrej strateg i i polityce wojskowej Contrerasa, naczelnego wodza Katalonji opanowali karliści Berga, nad Llobreatem kilkanaście zaledwie mil od Barcelony odległe, zaopatrzone w zapasy wojenne, za klucz do Pireneów wschodnich uważane — i z tego względu ważną dla karlistów zdobycz stanowiące. Jego także mądrości zawdzięcza rzeczpospolita utratę Ripoll, o którego odzyskaniu mylnie doniesiono. Jego również republikanizmu owocem jest ciągłe buntowanie się wojsk pod gen. Hidalgo, który bez obawy też same co i jego zwierzchnik wyznaje opinje o karności i niekarności wojska.

Nic dziwnego, że przy takich dowódzcach, przy takiej nad niemi kontrolli Katalonja podkopywana jeszcze przez zbrodniarzy międzynarodowych przedstawia obraz niełady i zamiast przyczyniać się do stłumienia powstania, sama jeszcze jak upiór wysysa moralne siły państwa.

Z własnej inicjatywy podjęte przez nią pospolite ruszenie jeszcze przed odezwą rządową wprowadzi większy jeszcze niż dotychczas rozstrój i utrudni działania wojenne. Pospolite ruszenie będzie miało tylko znaczenie obławy i będzie to zabawka, nie porządna matematycznej nieraz dokładności wymagająca praca.

Tenże sam co i w Katalonji nieład w Andaluzji i Granadzie z większem może jeszcze rozprężeniem w administracji. Tam już zaczyna się rozpasywać anarchja. Tłumy zbrojne włóczą się po miastach, szukając wszystkiego tylko nie Karlistów, którzy przecież i tam podnoszą głowę. W Maladze napad na konsulat włoski jest krzyczącym bezładu dowodem. Mówi się o milicji o bataljonach ochotniczych—ale nikt formacji ich rzetelnej poważnej jeszcze nie widział. Życie polityczne nie jest wcale ześrodkowanem w pewnej summie najnaglejszych potrzeb. Władza tłucze się samopas po rozmaitych ayuntamjentach, urzędach alkadowskich radach i sztabach. Siły nie są zebrane w jedną całość i ku jednemu celowi rzucone. Właściwie wszystko samo się robi, czyli nic się nie robi.

Na północy główny dowódzca Nouvillas, leży chory w Pampelunie, sztab jego musi być rownież chorym—ale na to samo, na co cierpi i Contreras—bo wojska republikańskie w prowincjach Basków i Nawarze w gorszych dziś znajdują się pozycjach niż podczas abdykacji króla. Wszędzie bezsilność, nieudolność—brak działania, przedsięwziętego rozumnie w widokach istotnych korzyści wojennych. Nic dziwnego, że w takich okolicznościach, karliści otrzymujący pomoc z Francji i Anglji, coraz dalej posuwają się i stali się już dziś potęgą groźną, o którą sam byt rzeczypospolitej rozbić się może. Jeżeli los nie zechce być jeszcze dłużej cierpliwym, a zwołana na czerwiec konstytuanta nie natchnie prowincji nowym duchem publicznym, nie ścieśni węzła pomiędzy pojedynczemi krajami, którym się marzy jeszcze o zapleśniałej odrębności, jeżeli nie ześrodkuje sił w jedno zbiorowisko, nie zaprowadzi silnej władzy, woli i polityki centralnej, jednej dla całej Hiszpanji—to trzeba będzie powiedzieć że republikanie federaliści—zgubili rzeczpospolitą—i w samej rzeczy jak to powiedzieliśmy zaraz po abdykacji największą przeszkodą do utrzymania się republikańskiej formy rządu w Hiszpanji są sami republikanie, nie tyle ci co stoją u władzy, ile ich stronnictwo egoizmem prowincjonalnym wstrzymujące rozwój myśli i uczuć ogólnych.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 30-go.

Zmarł tu dawny minister marynarki a obecnie deputowany, Chasseloup-Laubat.

Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, minister sprawiedliwości Dufaure wniósł projekt do prawa stanowiącego, iż w przyszłości żaden członek dawnej familji cesarskiej bez upoważnienia szczegółowego nie może przebywać na ziemi francuzkiej.

Dwie konwencje graniczne, o których przed pewnym czasem donoszono, zajmują się uregulowaniem nowej granicy w gminach Avricourt i Raon-les-l'Eau, na granicy Alzacji. Oba państwa dla wzajemnej dogodności zamieniły się na territoria jakie im wyznaczone były w układzie z 12 października 1871 r.

„Opinion nationale“ donosi, że próby dział i pocisków działowych, rozpoczęte w r. z. w Trouville, doprowadziły do bardzo pomyślnych rezultatów, strzały są lepsze, materjał w działach wytrzymalszy niż w artylerji pruskiej. Wynaleziono przytem mieszaninę prochową, która wszystkie dotychczas znane przewyższa.

Ducrot uczynił przed kommissją dostaw zeznania przedstawiające zarząd intendentury cesarstwa w jak najgorszem świetle.

Dep. Berenger złożył w zgromadzeniu narodowem propozycję, dla której dopomina się bezzwłocznego rozbioru, aby zgromadzeniem przed ferjami jeszcze rozstrzygnęło kwestję: rzeczpospolita czy monarchja. Propozycja ta nie zostanie nawet wziętą pod uwagę.

Lewica republikańska złożyła w biurze zgromadzenia narod. 590,000 podpisów, za rozwiązaniem tej reprezentacji. Jutro głosować będzie przeciwko zniesieniu merowstwa centralnego w Lyonie.

Madryt 30-go.

Odezwa rządu do narodu powołuje wszystkich patryotów do broni przeciwko karlistom, których do rozbójników przyrównywa, a nazwą wrogów wolności piętnuje. Rząd nie zaniedbuje niczego w celu odwrócenia niebezpieczeństw grożących porządkowi publicznemu, przywrócenia karności w wojsku i uzbrojenia ochotników rzeczypospolitej. W Katalonji żołnierze ścigają nieprzyjaciół, armja północna walczy z bohaterstwem. Wojska w Walencji nie znają wypoczynku. Oddziały karlistów w Andaluzji błąkają się jako rozbitki. Pomimo to powstanie istnieje. Dla stłumienia go potrzeba iżby się naród cały uzbroił. Milicje miejskie powinny się uruchomić do boju, obywateli pozostawiając na straży ognisk domowych. „W ten tylko sposób, mówi odezwa, z bohaterskiem wysiłeniem może być ocaloną rzeczpospolita a z nią wolność i ojczyzna.“ Odezwę datowaną 25 z. m. podpisali wszyscy ministrowie.

Dziennik urzędowy ogłasza prawo o wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego. Przy zdobyciu miasta Bergą przez karlistów, dostał się w niewolę oddział wojsk republikańskich, liczący 500 ludzi.

Figueras, odbył konferencję z marszałkiem Serrano i admirałem Topete, aby przyjść do porozumienia się w przedmiocie wolności wyborów i reorganizacji artylerji.

Wczoraj mała liczba stronników „Internationale“ odbyła tu naradę, na której nie doszła wszakże do żadnego porozumienia.

„Imparcial“ stwierdza z zadowoleniem fakt, że władze francuzkie objawiają obecnie większą niż dotychczas czujność w strzeżeniu granicy od karlistów.

Tłum zbrojny w Maladze wdarł się do mieszkania tamtejszego konsula włoskiego poszukując broni. Wszyscy konsulowie zagraniczni zebrali się bezzwłocznie na narady dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków.

Rada miasta Kadyksu odsunęła duchowieństwo od nauczania w szkołach municypalnych.

Przy zdobyciu miasta Berga karliści posługiwali się równie jak pod Ripoll naftą i kilka domów przy szturmie zapalili. Panują obawy aby oddziały karlistowskie w krótkim czasie nie dotarły do Puygcerda.

Berga przez kilka tygodni nadaremnie wyglądało odsieczy. „Diario“ barceloński z uwagi na to, iż karliści zaopatrzeni są obecnie w działa, w postępach jakie czynią w ostatnich czasach, upatruje niebezpieczeństwo dla pomniejszych warowni w Pireneach.

Z Lizbony donoszą, że dwaj członkowie zostający w zarządzie drogi żelaznej, ulegli przed opozycją parlamentu, wystąpili z przedsiębierstw finansowych i wystąpiem tem utrwalili stanowisko gabinetu.

Wice-hrabia Bonald, oficer sztabu karlisty Saballsa, wracając z wysp Balearskich, został aresztowanym przez władze rzeczypospolitej. Konsul francuzki zażądał wypuszczenia go na wolność.

Z Paryża donoszą, iż karliści mają zamiar zaciągnąć we Francji pożyczkę 100-miljonową. Rząd francuzki postanowił przedsięwziąć stosowne kroki przeciwko komitetowi werbującemu w Paryżu do „wojsk“ Don Carlosa. Werbowani otrzymują zapewnienie żołdu 2 franki na dzień i fundusz na drogę.

Mylną jest wiadomość jakoby hr. Gurowski z pułkiem Pavia przeszedł do karlistów, czy też przejścia całemu sztabowi pułkowemi dozwolił. Hr. Gurowski nie zostawał już w służbie, wtedy kiedy oficerowie pomienionego odstąpili od swej chorągwi i liczba odstępców nie jest tak znaczna, aby można było mówić o dezercji całego sztabu.

Wiedeń 29-go.

Komitet konstytucyjny uchwalił dziś prawo zawieszające działalność sądów przysięgłych. Dep. Carneri postawił poprawkę, aby działalność sądów pomienionych w drodze rozporządzenia administracyjnego nie mogła być dłużej jak na rok jeden wstrzymywaną i po tym czasie przywracaną była, skoro tylko tego zażąda jedna z Izb reprezentacyjnych monarchji. Poprawkę tę przyjęto.

Ze Lwowa zapewniają, że na kongresie federalistycznym zwołanym do Pragi na 15 kwietnia, ze znakomitości galicyjskich znajdować się będzie jeden tylko Smolka.

Bern 30-go.

Duchowieństwo katolickie w okręgach jurajskich odbyło w Courrendlin konferencję, na której postanowiono trwać dalej w opozycji przeciwko rozporządzeniom rady kantonu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 2-go Kwietnia, godz. 11.

Bern 2-go. Gmina szkolna katolicka w Saint-Gallen przyjęła wniosek Rady Szkolnej domagający się aby tekst dogmatu nieomylności i Syllabusa, wzbroniony był w szkole przy nauczaniu religji.

Z MELODJI Z DOMU KONAJĄCYCH.

I.

A r t y s t a.

Opuścić było trzeba
Zagrodę i rodzinę;
Więc szedłem szukać chleba,
Z tą myślą, że zginę...

Życie, gnało po grudzie,
Chleb z żółcią gryźć musiałem,
Litowali się ludzie,
A ja się smutno śmiałem.

Serce, oddałem światu,
I dziś jest w poniewierce,
Choć przecież można bratu
Za serce oddać serce.

Miron.

— Niedawno otworzony został sklep z cygarami i różną galanterją, przy ulicy Podwale, Nr 6, pod firmą Słąnka, widać go z Placu Zamkowego, zwraca uwagę przechodniów eleganckiem acz skromnem urządzeniem. Został on założony z jedynego funduszu pozostałego wdowie z niegdyś dość znacznego mienia, które przez smutne koleje życia a następnie chorobę i śmierć męża utraciła, całym więc jest teraz majątkiem i sposobem utrzymania wdowy z trojgiem nieletnich i dotkniętych kalectwem dzieci. Iść w pomoc bliźniemu datkiem, jest w niektórych razach smutną koniecznością, ale o ileż szlachetniej i prawdziwie w duchu chrześcijańskiej miłości, jest dopomagać pracy i zacnym chęciom dźwigania się własnemi siłami z niedostatku; otóż takiej to pomocy potrzebuje nowo otworzony sklep, który zresztą zaleca się wszystkiem, co zadowolnić może kupujących; dobry towar, uprzejmość sprzedających i spieszną obsługę. Pani Słąnka oprócz zajęcia przy sprzedaży, szyje także na maszynie, a sklep jej zaopatrzony jest w pięknie odrobione kołnierzyki i mankiety damskie, takież męzkie do koszul, krawaty męzkie, czepeczki, negliżyki damskie odznaczające się gustem, pończoszki dziecinne, rękawiczki, cygara i wszelkie wyroby tabaczne z różnych fabryk, mydła tualetowe i perfumy, nici, igły, jedwabie, materjały piśmienne, stemple, marki, koperty pocztowe i tem podobne przedmioty.

— Odłożony z przeszłego czwartku odczyt *Bogumiła Aspisa*: tragedji lirycznej własnego utworu p. t. „*Sulamita*“,—odbędzie się jutro to jest we czwartek d. 3 Kwietnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej.

Bilety służą te same—a są do nabycia w Redakcjach: Niwy, Opiekuna Domowego i Przeglądu Tygodniowego, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

W dniu odczytu, od godziny 5-ej popołudniu, w samej Resursie.

Cena biletu kop. 30. Dla studentów kop. 15.

—2768—

Pięknemu Dziewczęciu z podpisem 15-tu kropkami.— List w Prima-Aprilis odebrałem, a za wiersze dziękuję: „Igrać z sercem i t. d.,“ upraszam o bliższe wyjaśnienie. — *Stały Prenumerator.* —2779—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust** Jutro: **Ostatnie przedstawienie opery włoskiej.**

TEATR ROZMAITOSCI

Dziś: **Romeo i Marietta, Za pozwoleniem łaskawa pani, Uściskajmy się.** Jutro: **Lady Tartuffe.**

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	758.0	+ 6.0	80	półn. wschod. pogoda
dziś o g. 7 rano	757.5	+ 4.0	90	„
„ o g. 1 z poł.	756.0	+ 12.3	60	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe ciepło st. + 17.5; Najmniejsze ciepło st. + 4.0

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z d. 1 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. 8 k. 10 do rsr. 8 k. 17½; pstra i dobra rsr. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 60, wyborowa rsr. 9 kop. 75 do rsr. 9 kop. 90; żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 90 do rs. 5 kop. 25; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 12½ do rs. 4 kop. 35; owsa rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. —; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop.; — kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od kop. 35 do kop. 40; słoma od kop. 25 do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 1 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137½ — 138, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 139—140.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 0.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

Parfumerie Speciale à L'YLANG-YLANG

ESSENCE d'YLANG-YLANG

Extrait pour le mouchoir

ED. PINAUD.

Suavité, Finesse, Persévérance de parfum.

Préparée par **ED. PINAUD** Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S, M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt de Strasbourg. **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (8—12) — 378 —

Rożne rodzaje Kasz zagranicznych.

MĄKA BANACKA.

SKŁAD MĄKI I KASZ ZAGRAICZNYCH

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318, wprost Święto-Krzyzkiej

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA PRZYGOTOWAŁ ZNACZNY ZAPAS I SPRZEDAJE

najtaniej

MĄKĘ PRAWDZIWĄ BANACKĄ

a jako wypróbowanej dobroci, nigdy niezawodzącą, Paniom Gospodyniom na wypiek ciasta poleca

Tenże Skład zaopatrzony jest zawsze we wszelkie artykuły spożywcze, jako to: **Masło** Kampinowskie i Litewskie; **Powidła** Węgierskie; **Śliwki** węgierskie i Francuzkie; **Ser** Szwajcarski i Ronikerowski; **Oliwę** prowancką; **Cukier** Hermanów funt kop. 18 (w głowach kop. 17); **Mączkę cukrową** funt kop. $15\frac{1}{2}$ i różne tym podobne produkta potrzeb gospodarstwa domowego, wszystko w gatunkach wyborowych, po cenach najniżej praktykowanych.

(3 3) — 2345

MĄKI KRAJOWE.

Różne rodzaje Kasz zagranicznych.

Z powodu powiększenia Magazynu i w widoku nadchodzących partji świeżych z Londynu i Paryża towarów, obecnie znajdujący się zapas

Krawatów, Kołnierzyków, Mankietków

męzkich białych i kolorowych, naznaczonym został do wyprzedaży do dnia 12 Kwietnia z odstąpieniem 35 kop. z rubla.

Krawaty męzkie do wiązania białe i czarne od kop. 15 do 75.
„ Regatty kolorowe, od kop. 30 do rs. 1
„ Roschfort „ letnie od kop. 60 do 75.
Fauxcols cienkiej weby różnych fasonów za tuzin od rs. 3 do rs. 3 kop. 50.
„ z Angielskiego szertingu kolorowe za tuzin od rs. 2 do rs. 2 kop. 25.
Faux Manchettes doubles faces z cienkiej weby, za tuzin rs. 5.
„ „ „ „ szerting kolorowe „ rs. 3.

Ażeby dać możność osobom **niezamożnym i cierpiącym reumatyzm** zaopatrzenia się w wyroby **z wełny sosnowej** do 12 Kwietnia, wyroby z wełny takowej i preparaty sprzedawane będą **na 10% niżej od cen oznaczonych w cennikach na rok 1873.**

Główny Skład Wełny Sosnowej

przy ulicy Miodowej Nr 485.

Szczegółowe cenniki wyrobów z wełny sosnowej i preparatów od reumatyzmu, łamania i przeziębienia, na żadanie bezzwłocznie są wysyłane. (3 3) — 2589 —

Dnia 31 marca w środku miasta oddany został do zreperowania uszka

ZEGAREK

srebrny; z powodu nieznajomości miasta właściciel trafić niemoże; uprasza się pana który wziął do reperacji o oddanie na ulicę W.dok Nr 11, mieszkania 3, za zwrotem należności i kosztów, inaczej uważanym będzie jako przywłaściciel cudzej własności.

—2714— (1-3)

— W celu zapobieżenia ciągłym a niewłaściwym zgłaszaniom się do mnie interesantów, donoszę kogo to obchodzić może, że juz od 24 Lutego r. b. wycofałem się ze współudziału, przy załatwianiu czynności parcelacji w gub. Kal skiej Galicyjskiego Towarzystwa Parcelacji i Budowy w Krakowie

A. KŁOBUKOWSKI.

—2760—

WYPRZEDAŻ RZECZYWISTA do dnia 20 Kwietnia r. b.

Z powodu zupełnego zwinięcia jednego z moich Sklepów t. j.: przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appellacyjnego, urządziłem wyprzedaż

SUKNA i KORTÓW

po cenach niżej kosztu

S. FEINKIND.

— 2677— (2 3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite

sprzęty gospodarskie,

meble, dywany, szafy do sukien, lustra, lampy, wazony do kwiatów, bielizna i suknie letnie damskie po umiarkowanej cenie. Wiadomość u Szwajcara w Niemieckim hotelu.

2765— (1-3)

Volumina legum

czyli prawa i przywileje polskie, ksiąg Nr 10 z inwentarzem kompletne, są do zbycia za niską cenę. Wiadomość ulica Wolska Nr 13 u Właściciela domu, W go Frei.

—2708— (1—3)

Jest do sprzedania

10 Korcy

KONICZYNY CZERWONEJ

z ostatniego zbioru. Wiadomość w składzie Szkła i Kryształów Ignacego Hordliczki, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a. — 2724— (1—3)

GLINA

do sprzedania,

przy rogu ulic Chmielnej i Sosnowej, na placu wznieść się mającego domu pod Nrem 1549 a, b, 1. —2740— (1—3)

W Składach Herbaty L. Krupeckiego

nabyć można

najlepszych DROŻDŻY zagranicznych

codziennie świeżych, za które fabrykant na ostatniej wystawie otrzymał

WIELKI MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedawane będą na: centnary, funty i łuty. PP. Kupcy z prowincji raczą wcześnie nadesłać obstalunki. (2—6) — 2646 —

REJENT

Kancellarji Ziemiańskiej

w Warszawie.

Ogłasza, że na żądanie Sukcessorów po Krystjanie Henryku Tyzlu, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, w domu pod Nrem 1202, sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości, po rzeczonym Tyzlerze pozostałe, w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., o godzinie 4 z południa, odbyć się mającą.

Jan Masłowski.

—2766— (1-1)

OSTRZEŻENIE

Zawiadamia się, żeby nikt nie nabywał weksli: na rs. 200 z d. 23 Stycznia r. b, płatny d. 15 Lutego r. b; na rs. 250 z d. 23 Stycznia r. b., płatny d. 23 Stycznia 1874 r.; i na rs. 234, z d 24 Stycznia r. b., płatny d. 1 Marca r. b.; na rs. 200, z d. 26 Stycznia r. b, płatny d. 15 Marca r. b.; na rs. 285, z d. 1 Lutego r. b, płatny d. 10 Kwietnia r. b.; na rs. 100, z d. 2 Lutego r. b., płatny d. 1 Maja r. b 1873,—przez Bolesława Jędrzejewskiego na rzecz Wincentego Jędrzejewskiego wystawionych, gdyż takowe niemają najmniejszego znaczenia i jedynie tylko z powodu nie wiadomego miejsca pobytu Wincentego Jędrzejewskiego odebrane od niego być nie mogą.

Bolesław Jędrzejewski.

2738— (1-3)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż

TALON

z kuponami nieodebranymi od 1 go Październ nika 1854 r., od Obligu Skarbowego 4% za Nr 31,361, na rubli sr. sto piędziesiąt, zaginął mnie. Wzywa się więc obecnego posiadacza, iżby takowy do mnie na ulicę Chmielną pod Nr 5 nowy, do mieszkania Nr 8, za nagrodą oddał. Poczyniłem bowiem prawne kroki w Banku Polskim, iżby wyżej wymienione kupony wypłacone nie zostały.

—2712— (1 3)

Potrzebne są

PANNY

zdatne, do pracowni sukien damskich. Ulica Senatorska dom W-go Kaftala, Nr 20 nowy. **M. Górecka.** —2504— (3 3)

Paryżanka młoda, lat 23 mająca, posiadająca w wysokim stopniu śpiew, muzykę, rysunki, malarstwo, literaturę francuzką, **Anglik** młody, co był w szkołach tutejszych mogący przysposobić uczniów do gymnazjum. **Francuz** młody lat 20 liczący, znający wybornie język niemiecki; chcą się zaraz umieścić za pośrednictwem **rekomendacji** Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 44.

—2604— (3 3)

FRANCUZKA i kilka **NIEMEK** posiadające muzykę i śpiew, jęz. angielski i francuzki, są natychmiastowo do umieszczenia w rekomendacji guwernantek i guwernerów, ulica Niecała Nr 10 na dole. Tamże są do umieszczenia. Polka z francuzkiem, niemieckim i muzyką na (demie place) i Francuz rodowity z wysoką muzyką.

—2636— (3—6)

NIEMKA

przybyła z Księztwa, życzy sobie umieścić się do zarządu domu i dozoru dzieci, w Warszawie lub na prowincji, od 1 go Kwietnia. Wiadomość u C Merry. ulica Senatorska, Nr 6 nowy.—Tamże jest **Szwajcarka** z muzyką, zaraz do wzięcia. —2539— (3—3)

STUDENT z wydziału lekarskiego C. K. Warszawskiego Uniwersytetu życzy sobie dawać uczniom korepetycje, za stół lub za wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość w Rekomendacji **Marji Dąbrowskiej**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawiljon lewy, 1 sze piętro, drzwi 44 —2382— (3—3)

Osoba wolna, kawaler, w wieku już podeszłym, znający język Polski i Niemiecki, życzy sobie być tłómaczem, a zarazem przyjąć na siebie utrzymanie rachunków lub korespondencji, jako też inne potrzebne czynności przy udającej się osobie za granicę lub też do wód. Wiadomość pod Nr 41 nowym, przy ulicy Piwnej, w Garkuchni Maryanny Zalewskiej. 2749— (1—1)

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejca. Wiadomość u Akuszerki przy ulicy Leszno Nr 721. —2621— (2—3)

PANNY

uzdatnione, mogą znaleść natychmiast zatrudnienie za przyzwoitem miesięcznem wynagrodzeniem

w PRACOWNI

Strojów i Sukien Damskich

SEWERYNY SIELSKIEJ,

Krakowskie Przedmieście Nr 63 nowy.

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien damskich, przy ulicy Bielańskiej Nr 6. —247?— (3—3)

Do wynajęcia każdego czasu oficyna piętrowa murowana, z piecem i kominem parowym i z oddzielnym dziedzińcem, na

FABRYKĘ ZDUŃSKĄ,

lub inny zakład ogniem idący. Wiadomość u Właściciela domu Nr 62 nowy, ulica Leszno. (2 3) —2478

Potrzebne są

PANNY

jedna zdatna do szycia słomy, druga do strojów podręczna; mogą być także przyjęte **panny do nauki** w Magazynie Mód, pod firmą Emilji i Florentyny, przy ulicy Miodowej pod Nrem 484. —2769— (1—1)

ADMINISTRACJA

zakładów fabrycznych

W GROCHOWIE.

Aby szanownej Publiczności, na zbliżające się Święta **piwem „IMPERIAL"** z zakładów fabrycznych Grochów usłużyć, Administracja tychże Zakładów otworzyła jedną z swych lodowni i sprzedaje takowe od dnia dzisiejszego 28 marca: W składzie głównym, Tłomackie Nr 6, dawniejszy hotel Wileński, u p. Lemańskiego, ulica Graniczna Nr 14, u p. Winklera Nowy-Świat, Nr 62, jak niemniej we wszystkich większych handlach i restauracjach. Ten rodzaj piwa bez przesady równa się w dobroci zagranicznemu, a pod względem taniości (5 kop. za butelkę) może być śmiało polecanym. Również poleca Administracja Ekstrakt słodowy na sposób Hoffa z Berlina wyrabiany, jakoteż Porter własnego wyrobu. —2558— (2—3)

Drzewka Owocowe

a mianowicie: Orzechy włoskie 6-cio letnie oraz Grusze i Jabłonie w wyborowych gatunkach, są do sprzedania w posesji Koszyki Nr 1753abc. Wiadomość na miejscu lub w składzie Herbaty L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. —2648— (2-3)

MŁYN DEPTAK

konny, temu pięć lat postawiony, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia z mieszkaniem przyzwoitem, ogrodem owocowym i warzywnym na kartofle w ilości dwóch morgów za rogatkami wiorst 27 przy samej szosie. Można się dowiedzieć przy ulicy Leszno Nr 10, w piekarni. —2568— (2—3)

Ktoby miał do zbycia

KOCIOŁ OKRĄGŁY,

zdatny do browaru, od 120 do 150 wiader objętości mający, raczy udzielić wiadomość pod Nr 32 nowy przy ulicy Grzybowskiej, do Piętkowskiego. —2623— (2-3)

Ktoby z WP. bezdzietnych, właścicieli ziemskich, porządnej w Warszawie kamienicy z ogrodem, lub znaczniejszej summy hypotecznej, miał zamiar własność swoję

à fonds perdus zbyć,

raczy swój opieczętowany adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. N. —2493— (2-3)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, mieszkania 7, są do sprzedania następujące rzeczy:

LISY sybirskie jakich niema w kraju, kryte atłasem, które rok temu kosztowały 240 rubli.

Dwie suknie zupełnie nowe, jedna z zielonego sultanu, a druga z różowego, obydwie bardzo długie.

Bielizna męzka używana, bardzo tanio, **kitel i kamizelka** białe, rypsowe z guzikami mundurowemi; **palto i dwa mundury** ułańskie. Zastać można od jedenastej do czwartej. —2721— (1-3)

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony w powiecie Warszawskim, jest do sprzedania o 21 wiorst od Warszawy, w glebie pszennej, dzies. 158 dużej miary (włók 10 i pół), w tem jest dzies. 24 (18 mórg) łąk nadwiślańskich, pastwisk dzies. 40 (mórg 80), z których część może być użytą na łąki 1-ej klassy, resztująca ilość ziemia orna; zabudowania w najlepszym stanie, prócz Dworu, który potrzebuje małej reparacji, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w Hotelu Krakowskim u Rządcy.
2462— (3—3)

FABRYKA
kaflanych przenośnych
PIECYKOW
oraz
SKŁAD KAFLI
Aleksandra Pożerskiego,

Aleje Jerozolimskie Nr 17 nowy.
Przyjmuje zamówienia na wszelkie robty zduńskie, tak na miejscu w Warszawie, jak również na prowincji, które będą się wykonywać pod bezpośredniem dozorem i informacją własną; o doborze potrzebnych do zduńskiego fachu Kafli, przekonać się można na miejscu w tymże składzie. Obstalunki na roboty przyjmują się także w Dystrybucji Kochanowskiej, róg Długiej i Freta, numer 1.
—2563 — (2—6)

W Arsenale Artyleryjskim przy ulicy Długiej i Nalewki, jest do wydzierżawienia
Nawóz
od 22 koni, od dnia 7 (19) kwietnia 1873 r. do dnia 1 (13) stycznia 1874 r. Mający chęć wydzierżawienia raczą się zgłosić do kancelarji tegoż Arsenału. —2520— (3—3)

KOSZULE MĘZKIE WEBOWE,

starannie odrobione, haftowane i bez haftu, przypadkowo są do sprzedania, cena rs. 3 za sztukę, cena ta jest rubla niżej na sztuce. Ulica Obożna Nr 4 nowy, mieszkania 10, drugie piętro. —2521— (3—3)

W zakładzie mlecznym
przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 12, w domu W-go Sarneckiego, obok Wilczej ulicy będzie do sprzedania od 1-go Kwietnia mleko swieże zbierane i śmietanka; przyjmuje się nawet zamowienia na większę ilość, w dnie zaś gorące, będzie mleko kwaśne i smietana —2501— (3 3)

DLA PP. OBYWATELI ZIEMSKICH.

Gorzelany liczący lat 21, wykształcony praktycznie, który przeszedł szkołę politechniczną dla kursu gorzelniczego w Berlinie, oparty na chlubnych świadectwach, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz, lub od Ś-go Jana r. b. Oferty uprasza zostawić w Redkcji pod lit. **F. W. 5.** —2626 —

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że po należytem urządzeniu piwnic pod magazynem przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1600c, przez zaprowadzenie w nim drenów i podłogi ceglanej na cement, może z dogodnością pomieszczać w nich znaczną ilość towarów na skład i na zastaw oddawanych; między innemi mogą być przyjmowane i przedmioty następujące: łój, oliwa, arak, wino, spirytus i t p —Vice Prezes *Baumgarten*, Naczelnik Kancelarji *Makulec.*
—2393— (2—2)

Korzystny interes!

SKLEP pieczywa i wiktuałów gustownie urządzony, z wszelkiemi utensyljami i towarem, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 4 nowy. 2762 — (1—3)

KOSZULE
KOLOROWE

z kretonu francuzkiego, w rozlicznych deseniach i wielkiem wyborze, poleca:
Skład Bielizny Nowości
MAURYCEGO REICHEL,
przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, gmach Teatralny. 2723 — (1—3)

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 6-ciu oktawach z fabryki Troszla ze szkołą za przystępną cenę to jest za rubli 30 pod Nrem 153, ulica Dunaj-Wązki na dole w oficynie, Nr mieszkania 14. —2563— (3—3)

PO KOP. 21

sprzedaje się **paczka SWIEC STEARYNOWYCH** zagranicznych, w Korzennym handlu M. ROSENA, przy ulicy Granicznej Nr 1078, dom p. J. Ch Bernstein.
—2379— (2—3)



U parasolnika przy ulicy Freta-Szerokiej, dostanie
PARASOLI
i Parasolek modnych, gotowych, Nr 277, nowy 7, w podwórzu na lewo, na dole; czerwony znaczek na drzwiach od sieni, wskaże.
—2101— (3—12) **A. Bukowski.**

Świeży transport wędliny
LITEWSKIEJ

w różnych gatunkach, oraz Buljon domowy, Mak, Miód i Skóry Łosiowe, wszystko to po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10. —2737 - (1 3)

O korzystnem kupnie
DÓBR,

dzies. 750 (50 włók) mających, lub dzierżawie, wiadomość przy ulicy Widok i Brackiej Nr 1, mieszkania 11. —2753— (1—2)

Skrzypce Włoskie stare,

doskonale ograne, z kosztownym smyczkiem i pudełkiem palisandrowem, są do sprzedania. Właściciela wskaże stróż domu przy rogu ulicy Chmielnej i Żelaznej, pod Nrem dawnym 1551, a nowym pierwszym.
—2754 (1—1)

Jest do sprzedania
kilka korcy Koniczyny białej, bardzo ładnej.

Wiadomość w domu pod Nrem 25 na Nowym Świecie, u stróża Stanisława.
—2736— (1—3)

— Polecam na nadchodzące Święta wyroby własne: Piwo stołowe, Bawarskie, Salvator, oraz Porter zwyczajny i dubeltowy.
Upraszam uprzejmie o rychłe zamówienia, abym mógł należycie Szanowną publiczność obsłużyć. Z uszanowaniem
ZYGMUNT SZELIGOWSKI,
Plac Ś-go Aleksandra Nr 1274 (5 nowy).
—2706— (1—3)



PARA KONI,
chomonta

na parę i na jednego konia, wóz do towarów, dery i inne przybory stajenne, do sprzedania przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania 6.
—2770— (1 2)

Do sprzedania
PARA KONI

skarogniadych, przy ulicy Szkolnej Nr 5. Widzieć można takowe zrana aż do 1-szej z południa, zapytać stangreta Wawrzeńca.
—2752— (1—3)



KOŃ siwy, rassowy, z rodowodem ujeżdżony pod wierzch do musztry piechoty; obecnie chodzący w zaprzęgu do sprzedania pod Nrem 1655 Plac Ś-go Aleksandra róg Wspólnej; tamże są do sprzedania dwie Bryczki na resorach i Fajetonik koszyczkowy. Wiadomość u Rządcy domu w podwórzu lub u stangreta Adama. —2406— (3 3)

Jeżeli **miałby** kto do **sprzedania**
PUDLA

czarnego, niechaj zostawi adres w Kurjerze pod lit. J. K., lub zgłosi się pod Nr 557, na ulicę Długą do stróża domu.
—2696 — (2—3)



MAGLE
Wiedeńskie,
są do sprzedania przy rogu ulicy Piekarskiej i Rycerskiej, Nr 126. Wiadomość na miejscu. —2423— (3—3)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy o 7-miu oktawach, z czterma szprejcami i metalowym blatem, z silnym i przyjemnym głosem jak również i zagar czarny marmurowy. Można obejrzeć codziennie od godziny 10-tej z rana do godziny 3-ej po południu. Ulica Karmelicka, Nr domu 10-ty stróż Jan wskaże. —2513— (3—3)

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (2 3) —2603—

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe, w dobrym stanie, w stylu rococo, są do sprzedania w składzie mebli P. Fitzke przy ulicy Leszno Nr 16. 2502— (3 3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:
ŁÓŻKO

podwójne, pod palisander polturowane z materacem, Fortepian, Szafa do odzienia i inne meble po niskiej cenie. Przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nrem 10, dawny 749; na facyjatce. 2565— (3—3)

4 SZAFY SKLEPOWE

prawie wcale nieużywane, są do nabycia za cenę przystępną. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie skór F Blunck, ulica Długa Nr 5 2/3, naprzeciw arsenału.
—2742 - (1—3)

DWA
GARNITURY MEBLI

mahoniowych, w dobrym stanie, jest do sprzedania ze zmiany, w Fabryce i Magazynie Mebli F. Ostaszewskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 nowy, za cenę przystępną.
- 2746 — (1—4)

Za rs. 55.

GARNITUR MEBLI mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, mało używane, oraz można dostać dwa nowe garnitury, jeden mahoniowy, drugi całkiem kryte drzewo, po cenie brdzo niskiej, przy ulicy Brackiej Nr 13 u Tapicera. —2640— (2—3)



W zakładzie Stolarskim ulicy Żórawiej piąty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania
MEBLE
najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie. — **Adam Lewanowicz.** —2183— (5 6)



Jest do sprzedania lub do wynajęcia nowe **PIANINO** palisandrowe paryzkie i
FORTEPIAN
Kralla i Seidlera, mahoniowy, z 4 szprejcami i całym blatem metalowym. Ulica Zielna Nr 22 i róg Ś-to Krzyzkiej. —2488 — (3 3)

Do dnia 10 Kwietnia, przyjmuje każdodziennie między 2—4 tą po południu, zamówienia na mieszkania
W CIECHOCINKU.
Nirnstein.
Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31.
—2757 (1 3)

MIESZKANIE LETNIE
na wsi.

Dla osób szukających swieżego powietrza, jest do wynajęcia mieszkanie złożone z trzech pokoi na wsi, w bliskości m. Płocka, w okolicy leśnej, żywicznej. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie u p. Muszyńskiego, róg ulic Orlej i Elektoralny, lub w Płocku u pp. Fidelskich, w domu p. Londyńskiej.
—2704 - (1 3)

Jest do wynajęcia od 1-go maja 1873 r.
POKÓJ
od frontu, dla kawalera przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, dom Lothego Nr 38 nowy. Wiadomość powziąść można u miejscowego stróża, lub w mieszkaniu Nr 8 na 3cim piętrze. 2705— (1—3)

Poszukiwanem jest od Ś-go Jana
MIESZKANIE
z 6-ciu do 8 miu pokoi, ze stajnią i wozownią, w środku miasta. Adress pozostawić można w aptece W go Heinricha na Placu Teatralnym. —2743 — (1—3)

Potrzebny jest
LOKAL,
od Ś go Jana, suchy, na dole, 1 piętro lub 2., złożony z 8 do 10 pokoi, ze wszelkiemi wygodami; ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. C.
—2767 (1—1)

Ktoby miał do wynajęcia miesięcznie od dnia 10-go b. m. **Pokój kawalerski umeblowany,** czysty i suchy, przy ulicach: Aleksandrja, Tamka lub gdzie w bliskości Kopernika, zechce się zgłosić do kantoru fabryki zduńskiej, Tamka, Nr 17, od 10 tej z raną do 2-ej do południu. —2716— (1—1)

MIESZKANIE,

stanowiące oddzielny dom, w pięknym i obszernym ogrodzie,— składające się z 14-tu pokoi różnej wielkości, z kuchnią przedpokojem, piwnicami, górami i składami, przytem dwie stajnie, dwie wozownie, drwalnia i komórka w oddzielnem zabudowaniu, położone przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666a, nowy 7,—jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b., a nawet w razie potrzeby może być oddanem nieco wcześniej. Wiadomość bliższą udzieli osoba, przez miejscowego stróża wskazana. —2498 - (3 3)

LOKAL

złożony z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, także spiżarni i piwnicy, jest do wynajęcia w każdym czasie na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipek Nr 7 i 6 nowy.
—2761— (1—3)

W pierwszej kolonji za Brudnem
Letnie Mieszkania,

składające się z trzech pokoi z meblami i fortepianem lub bez takowych, są do najęcia,—powóz może być na żądanie. Bliższe warunki udzieli W-na Starzyńska przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado —2751 (1—3)

Od Ś go Jana do najęcia
TRZY POKOJE

z kuchnią angielską, przysionkiem, jako przedpokojem, piwnicą i komórką, na 3 piętrze, (samo w sobie mieszkanie), przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory pod Nrem 1540 (42). Pod tymże numerem, jest do sprzedania **Paltonik** syberynowy aksamitny fijołkowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 11.
—2741— (1—3)

TRZY POKOJE

z kuchnią od frontu, na dole, za rs. 58 kwartalnie, od Wielkiej Nocy do wynajęcia, w miescu spokojnem, przy ulicy Mylnej Nr 7, od rogu ulicy Przejazd dom czwarty.
—2735 - (1 3)

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana prcy ulicy Długiej
1) SKLEP
z dużem mieszkaniem i dwoma piwnicami po fabryce, 2) Cztery pokoje z komórką i piwnicą po drukarni. Wiadomość u właściciela Nr 542 (6). —2594 — (2—3)

Zgubiony w tych dniach
kluczyk od kasy ogniotrwałej
systemu amerykańskiego, w formie nożyka, składany. Łaskawy znalazca zechce złożyć do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą rs. 1, jeżeli tego będzie wymagał.
—2763— (1—3)

W dniu 31 marca w przejściu przez ulicę Nalewki w bliskości Straży Ogniowej zgubione zostały
cztery Rewersa prywatne,
na rs. 25, 11, 7 i 6. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe na ulicę Pokorną pod Nr 13 nowy do Starozakonnego Chaima Grynsztein za wynagrodzeniem. —2715— (1—1)

W dniu 31 Marca, około południa,
zginął PIES mały,
z rassy pinczerów, cały biały, sierść długa. Łaskawy znalazca, raczy odprowadzić do domu przy ulicy Tłomackie Nr 600 a, b, nowy 1, na pierwsze piętro po prawej stronie, za nagrodą. Nieprawy przywłaściciel, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.
—2707— (1 3)

Przed paru dniami zaginął wieczorem duży młody
PIES
czarny, wyżeł, uszy i pysk długie, na szyi prut mosiężny z tabliczką; upraszam wszystkich a w szczególności sumiennych kolegów myśliwych o danie znać o psie takowym pod N.41, a ulicę Elektoralną na dole; dający znać otrzyma wynagrodzenie, przywłaściciel psa będzie odpowiedzialnym. —2485 — (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.